



Sygn. akt I PK 10/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa Ryszarda J.

przeciwko Politechnice /.../

o sprostowanie oceny okresowej nauczyciela akademickiego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 lipca 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 października 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego -
Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i przekazuje sprawę
temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego i
apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2010 r., Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo Ryszarda J. przeciwko Politechnice /.../ o sprostowanie oceny okresowej nauczyciela akademickiego i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód jest zatrudniony w pozwanej Politechnice od dnia 1 września 1975 r. Z dniem 1 stycznia 2000 r. został mianowany na stanowisko adiunkta w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu a ostatnio zajmował stanowisko pracownika naukowo-dydaktycznego na Wydziale Zarządzania. W dniu 23 kwietnia 2009 r. Wydziałowa Komisja ds. Oceny Nauczycieli Akademickich Wydziału Zarządzania, Katedry Biomedycznych Podstaw Kultury Fizycznej dokonała oceny pracy powoda za lata 2007-2008, wystawiając ocenę negatywną. Pismem z dnia 30 kwietnia 2009 r. powód złożył odwołanie do rektora Politechniki, jednak w dniu 27 maja 2009 r. Uczelniana Komisja Odwoławcza ds. Oceny Nauczycieli Akademickich podtrzymała negatywną ocenę Komisji Wydziałowej, motywując ją brakiem publikacji i innych form działalności naukowej powoda, o czym powoda poinformowano pismem z dnia 4 czerwca 2009 r. Ponieważ wniosek powoda do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o przeprowadzenie kontroli dotyczącej prawidłowości postępowania organów uczelni w tej sprawie został załatwiony odmownie, powód wniósł pozew przeciwko Politechnice do sądu pracy, w którym zażądał "sprostowania oceny okresowej nauczyciela akademickiego dokonanej przez Pozwaną w 2009 roku za lata 2007-2008".

Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie ma interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) w żądaniu sprostowania oceny okresowej nauczyciela akademickiego. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozew został wniesiony z obawy przed "ewentualną eliminacją" powoda ze środowiska akademickiego, ponieważ w sytuacji, gdyby uzyskał drugą, kolejną negatywną ocenę pracy, wówczas pracodawca mógłby z nim rozwiązać stosunek pracy zgodnie z przepisami prawa i statutem uczelni. Jednak te motywy - zdaniem Sądu - nie pozwalają przyjąć, że powód rzeczywiście ma interes prawny w wytoczeniu powództwa i dlatego należało je oddalić.

Wyrokiem z dnia 14 października 2010 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego i zasądził od niego na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Sąd drugiej instancji podzielił w całości ustalenia faktyczne i prawne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne. Sąd Okręgowy uzupełniając wskazał, iż przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365 ze zm.) nie przewidują wprost możliwości odwołania się nauczyciela akademickiego do sądu pracy od oceny okresowej dokonanej przez pracodawcę. Tymczasem zasadą jest, że konkretna czynność pracodawcy może być zaskarżona do sądu, jeżeli przepisy prawa wprost przewidują taką możliwość (np. art. 44, art. 56, art. 97 § 2¹, art. 112 § 3 k.p.). Skoro przepisy nie przewidują możliwości wystąpienia przez nauczyciela akademickiego do sądu z żądaniem sprostowania oceny okresowej, jak również możliwości korygowania tej oceny przez sąd, to podstawy prawnej takiego roszczenia należy upatrywać w art. 189 k.p.c., co trafnie zauważył Sąd Rejonowy. Jednakże takie roszczenie powinno służyć ochronie konkretnych, już istniejących praw. Nie może ono mieć wyłącznie prewencyjnego charakteru. Skoro powód w toku procesu podnosił, że negatywna ocena jego pracy miałaby go wyeliminować ze środowiska akademickiego, naruszać jego prestiż zawodowy wśród współpracowników i studentów oraz wywierać wpływ w sferze awansowania, zaszeregowania i naruszonych dóbr osobistych, to przy tak określonym interesie prawnym powód nie może skutecznie dochodzić sprostowania oceny okresowej. Sąd Okręgowy wskazał, że w razie ewentualnego zwolnienia z pracy przez pracodawcę powód będzie mógł przed sądem kwestionować przesłanki, które o tym zadecydowały. Również, gdyby powód nie został objęty zmianą zaszeregowania z uwagi na negatywną ocenę okresową, ma prawo dochodzić wyrównania wynagrodzenia. Jeśliby zaś doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to powodowi przysługują roszczenia przewidziane w prawie cywilnym, a nie żądanie sprostowania oceny okresowej. Gdy więc dojdzie do naruszenia praw podmiotowych powoda, będzie mu przysługiwać odrębne powództwo, w ramach którego będzie analizowana zasadność negatywnej oceny jego pracy, jeśli miała

ona wpływ na konkretną decyzję pracodawcy. Te okoliczności eliminują możliwość dochodzenia przez powoda roszczeń w procesie "o ustalenie".

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego powód zarzucił naruszenie art. 177 w związku z art. 8 Konstytucji RP w związku z art. 189 k.p.c. wskutek przyjęcia, że nie miał interesu prawnego w ustaleniu sprostowania okresowej oceny nauczyciela akademickiego oraz art. 45 w związku z art. 177, art. 77, art. 2 i art. 7 Konstytucji RP oraz art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 136 ust. 1 i 2 Prawa o szkolnictwie wyższym "poprzez stworzenie pozornego prawa do sądu" i wąskie rozumienie dopuszczalności kontroli sądowej oceny okresowej nauczyciela akademickiego. W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych skarżący podniósł w szczególności, że przepisy Konstytucji RP statuują otwartość drogi sądowej dla dochodzenia przez każdego pokrzywdzonego przysługujących mu wolności i praw podmiotowych. Tej drogi nie może zamykać przepis ustawy. Nakłada to na sądy obowiązek dokonywania takiej wykładni przepisów ustawowych, która nie powinna zamykać uprawnionemu drogi sądowej w dochodzeniu praw. Z tej przyczyny wykładnia pojęcia interesu prawnego z art. 189 k.p.c. musi uwzględniać aspekt konstytucyjny, zaś sąd nie powinien "tworzyć pozorów drogi sądowej w stylu wąsko rozumianego interesu prawnego". Tymczasem przyjęta przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku wykładnia art. 189 k.p.c. daje powodowi możliwość realizacji konstytucyjnego prawa do sądu, "z którego nic nie wynika". Jest to pozorne prawo do rozpoznania sprawy przez sąd rozumiane jako prawo uzyskania rozstrzygnięcia o określonych prawach i obowiązkach. Zdaniem powoda, "proobywatelska" wykładnia art. 189 k.p.c. w związku z art. 45, art. 2 i art. 7 Konstytucji RP powinna prowadzić do konkluzji, że sądy powszechne mogą dokonywać "samoistnej kontroli" oceny okresowej nauczyciela akademickiego. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, a w razie jej przyjęcia, o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że prawidłowość (rzetelność) negatywnej oceny mianowanego nauczyciela bądź nauczyciela akademickiego podlega kontroli sądu pracy rozpatrującego powództwo o przywrócenie do pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 116/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 148, Radca Prawny 2000 nr 5, z glosą P. Kucharskiego; z dnia 9 grudnia 1998 r., I PKN 500/98, OSNAPiUS 2000 nr 3, poz. 106 oraz z dnia 29 czerwca 2000 r., I PKN 710/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 6). Możliwość takiej kontroli nie wystąpiła w okolicznościach faktycznych sprawy, bowiem nie doszło jeszcze do rozwiązania stosunku pracy z powodem. Ze wskazanych orzeczeń nie wynika jednak, że przed rozwiązaniem stosunku pracy nie istnieje możliwość zakwestionowania przez nauczyciela akademickiego negatywnej okresowej oceny jego pracy. Powód uważał, że ocena jest dla niego krzywdząca i może w przyszłości pozbawić go statusu nauczyciela akademickiego oraz naruszać jego prestiż zawodowy, jak również wywoływać konsekwencje w sferze awansowania i wynagradzania. W związku z otrzymaniem tej negatywnej oceny pracy powodowi przysługiwała ochrona prawna, którą mógł realizować na drodze sądowej. W postanowieniu z dnia 16 marca 2000 r., I PKN 723/99, (OSNAPiUS 2001 nr 17, poz. 535) Sąd Najwyższy wyraźnie opowiedział się za dopuszczalnością drogi sądowej w sprawie, w której mianowany nauczyciel akademicki domaga się od szkoły wyższej określonych zachowań w związku z kwestionowaniem sposobu i trybu przeprowadzenia okresowej oceny, o jakiej stanowią przepisy o szkolnictwie wyższym. Taka sprawa należy do kategorii spraw z zakresu prawa pracy i sąd pracy powinien ją merytorycznie rozpoznać, według zasad proceduralnych obowiązujących w tym postępowaniu odrębnym.

Sądy obu instancji rozpoznały sprawę jako powództwo o ustalenie (art. 189 k.p.c.), czyli powództwo o ustalenie istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i stwierdziły jego bezzasadność wobec braku interesu prawnego w takim ustaleniu. Taka kwalifikacja powództwa nie wynika ze sposobu sformułowania żądania pozwu, w którym powód wniósł o "sprostowanie oceny jego pracy zawodowej za lata 2007-2008 dokonanej przez pozwaną Politechnikę". Ze względu

na rodzaj żądanej ochrony prawnej wyróżniamy powództwa o świadczenie, o ustalenie i o ukształtowanie. Sformułowanie żądania pozwu wskazywało raczej na wniesienie powództwa o ukształtowanie, czyli żądanie aby sąd swoim orzeczeniem stworzył (ukształtował) nowy stan prawny. Można było żądanie kwalifikować też jako powództwo o świadczenie, czyli żądanie nakazania pozwanemu określonego zachowania (sprostowania opinii przez określoną czynność pozwanego). Kwalifikacja sprawy jako powództwa o ustalenie wymagała określenia prawa lub stosunku prawnego, którego ustalenia istnienia (nieistnienia) powód żąda, zwłaszcza, że w pozwie nie użył on takiego sformułowania (o żądaniu ustalenia, czy stwierdzenia). Proces cywilny może się prawidłowo toczyć tylko wówczas, gdy zostanie dokładnie sformułowane żądanie pozwu, co jest obowiązkiem powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). Powód nie wykonał tego obowiązku. W sprawach z zakresu prawa pracy należało w takiej sytuacji w toku czynności wyjaśniających doprowadzić do dokładniejszego określenia zgłoszonych żądań (art. 468 § 2 pkt 1 k.p.c.; por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1965 r., I PR 389/65, OSNCP 1966 nr 6, poz. 100; PiP 1966 nr 6, s. 1087, z glosą T. Misiuk; z dnia 4 marca 2010 r., I PK 177/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 206 oraz z dnia 19 października 2010 r., II PK 99/10, LEX nr 687027). Podkreślenia przy tym wymaga, że na powodzie nie ciążył procesowy obowiązek wskazania podstawy materialnoprawnej powództwa, tym bardziej że występował samodzielnie (*iura novit curia*).

Użyte w pozwie określenie żądania jako "sprostowania oceny okresowej" jest nieostre (wieloznaczne) i może oznaczać żądanie różnych rodzajów ochrony prawnej, opartych na różnych podstawach materialnoprawnych. W orzecznictwie jako przykłady można wskazać żądanie zmiany negatywnej oceny okresowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2007 r., I PK 312/06, LEX nr 485849), żądanie usunięcia z treści oceny określonego sformułowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 14/08, LEX nr 497690) lub żądanie usunięcia i zniszczenia bezprawnej oceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2003 r., I PK 294/02, OSNP 2004 nr 17, poz. 294). W tym stanie rzeczy obowiązkiem Sądu Rejonowego było wyjaśnienie, czego w istocie powód domaga się od strony pozwanej. Innymi słowy, na czym - zdaniem powoda - powinno

polegać "sprostowanie oceny okresowej". Zaniechanie wyjaśnienia rzeczywistej treści żądania doprowadziło do przedwczesnego zakwalifikowania powództwa jako zmierzającego do ustalenia istnienia stosunku prawnego lub prawa a w konsekwencji do nierozpoznania istoty sprawy. Nie można bowiem uznać, że sąd rozpoznał istotę sprawy, jeżeli nie zostało dokładnie określone żądanie pozwu. Sąd drugiej instancji powielił ten błąd (w szczególności nie orzekł zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c.), co prowadzi do uznania, że zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. stanowi usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej.

Z powołanych względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku, na mocy art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.